Dziś nieurzędowa tabela wygranych 46 Loterii Klasowej

Cena 2 zł. Kraków, piątek 15 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 39 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Przyjazd marszałka Tito do Polski

Warszawa (PAP) — Do Polski przyjechał 14 marca br. na zaproszenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej oraz rządu Rzeczypospolitej Polskiej — premier rządu federacyjnej ludowej republiki Jugosławji, minister obrony narodowej i wódz naczelny armii jugosłowiańskiej — marszałek Josip Broz Tito.

Na stacji granicznej w Zebrzydowicach oczekiwali marszałka Tito: przedstawiciel Prezydenta Krajowej Rady Narodowej i premiera Rządu Jedności Narodowej wiceminister Zaruk-Michalski, przedstawiciel marszałka Roli-Żymierskiego wiceminister obrony narodowej gen. br. Karol Świerczewski, z ramienia Min. Spr. Zagr. — minister Józef Olszewski i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ. Adam Gubrynowicz oraz dowódca okręgu wojskowego krakowskiego gen. br. Stanisław Popiawski.

Przyjechał również na granicę polsko-czeską ambasador Jugosławji pan Bozo Ljumovic i attache wojskowy płk. F. Biocic.

O godz. 2.30 zatrzymał się na stacji Zebrzydowice pociąg wiozący marszałka Tito oraz towarzyszących mu członków rządu feder. lud. republiki Jugosławii: ministra bez teki Milovana Dzilasa, przewodniczącego komitetu dla spraw kultury i oświaty Vladislava Ribnikara i wiceministra spr. zagranicz. dr. Vladimira Velebita. — Przyjechał również zastępca szefa sztabu generalnego — gen. mjr. Rade Hamovic, płk. Svetislav Stefanovic i mjr. Gustaw Vlahov.

Tym samym pociągiem przyjechał ambasador R. P. w Jugosławii Jan Karol Wende wraz z członkami ambasady.

Przedstawiciele polscy wraz z ambasadorem Ljumovicem weszli do wagonu marszałka Tito i powitali go w imieniu Prezydenta KRN, Rządu i wojska na ziemi polskiej.

Dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz wygłosił krótkie przemówienie w języku serbskim. Następnie pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy, a delegaci polscy spędzili jeszcze godzinę czasu na rozmowie z marszałkiem Tito i towarzyszącymi mu osobistościami.

(PAP) — Pociągiem wiozącym marszałka Tito i członków rządu jugosłowiańskiego przyjechał również do Polski współpracownik redakcji dziennika „Borba" z Belgradu red. ...ola Kapetanovic oraz grupa jugosłowiańskich operatorów filmowych i fotoreporterów.

Powitanie w Warszawie

Warszawa (PAP) Z powodu zniszczenia dworców kolejowych w stolicy, uroczystość powitania odbyła się na stacji Włochy pod Warszawą, gdzie o godzinie 12 w południe zebrali się wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Barcikowski, członkowie Rządu Jedności Narodowej z premierem Osóbką-Morawskim i wicepremierami Gomułką i Mikołajczykiem na czele, marszałek Polski Rola Żymierski, korpus dyplomatyczny, generalicja i wyżsi oficerowie Wojska Polskiego.

Po chwili nadjechał specjalny pociąg, z którego przy dźwiękach hymnu narodowego wysiadł marszałek Tito. Po przywitaniu się z członkami Rządu, przedstawicielami WP i korpusu dyplomatycznego marszałek Tito odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej, poczym przeszedł przed jej frontem.

Po defiladzie marszałek Tito wygłosił krótkie przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia, dając wyraz zadowoleniu, że może osobiście pozdrowić Naród Polski w imieniu narodu i rządu Jugosłowiańskiego.

Braterstwo naszych narodów powstał w wspólnej walce z faszyzmem niemieckim, pogłębimy współpracą w dobie pokojowej — mówił marsz. Tito, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Narodu Polskiego, Rządu polskiego i Prezydenta KRN Bieruta.

Następnie zabrał głos premier Rządu Jedności Narodowej tow. Edward Osóbka-Morawski, który podkreślił, że zarówno Rząd jak i Naród Polski witają serdecznie marszałka Tito, który jest w Polsce niezmiernie popularny wraz z całym narodem jugosłowiańskim. Podobne były losy naszych narodów w ich walce z okupantem.

Obecnie po zakończeniu wojny nastąpił okres współpracy dla utrwalenia pokoju, do czego przyczyni się wzmocnienie więzów przyjaźni między narodami słowiańskimi, którego zapowiedzią jest przyjazd marszałka Tito do Polski. Przemówienie swe zakończył premier okrzykiem na cześć narodu jugosłowiańskiego i jego bohatera marszałka Tito.

Po uroczystości powitalnej marszałek Tito wraz z przedstawicielami KRN Rządu i Wojska Polskiego udali się samochodami do Warszawy.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Z okazji II. Wojewódzkiego Zjazdu PPS w Krakowie odbędzie się w niedzielę dn. 17 marca 1946 o godz. 10 rano w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego

Wielki Wiec PPS

...mówcami będą towarzysze:

Poseł Józef Cyrankiewicz
Poseł Dr. Bolesław Drobner
Poseł Lucjan Motyka
Poseł Zygmunt Żuławski
Helena Ciepielowa
Zdzisław Wróblewski
Stanisław Zarek (Bochnia)

Wojewódzki Komitet Robotniczy PPS

U Prezydenta KRN Bieruta

Warszawa (PAP) W dniu 14 bm. o godz. 14.30 premier federacji ludowej republiki Jugosławii i minister obrony narodowej marszałek Józef Broz-Tito przybył w towarzystwie ambasadora R. P. Jana Karola Wendego i ambasadora Jugosławii w Polsce Bożo Ljumovica do Belwederu.

Wprowadzony przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ. Adama Gubrynowicza, marszałek Tito udał się do sali pompejańskiej, gdzie oczekiwał na Dostojnego Gościa prezydent KRN Bierut w otoczeniu dyrektora kancelarii cywilnej dr. Bolesława Wałowskiego oraz innych członków kancelarii.

Po serdecznym powitaniu prezydent Bierut zaprosił marszałka Tito wraz z towarzyszącymi mu ambasadorami do swych apartamentów.

* * *

Warszawa (PAP) Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w obecności ambasadora R. P. w Jugosławii Jana Karola Wende, go i dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza wiceministra spraw zagranicznych Jugosławii dr. Vladimira Velebita.

Obiad w Belwederze

Warszawa (PAP) W dniu 14 b. m. o godz. 20 Pan Prezydent KRN Bolesław Bierut, wydał obiad na cześć marsz. Tito i towarzyszących mu osób: min. bez teki Milowana Zilasa, min. kultury i sztuki Władimira Ribnikara, v-min. spr. zagr. dr Władimira Velebica, zastępcy szefa sztabu gł. gen. Rode Havica, v.min. spraw wewn. płk. Stewitosława Stefanovica.

W przyjęciu wzięli udział członkowie prezydium KRN, członkowie rządu z premierem Osóbką-Morawskim na czele, marszałek Rola Żymierski, ambasador Jugosławii w Warszawie p. Bozo Ljumovic wraz z członkami ambasady, ambasador R. P. w Belgradzie Jan Karol Wende, wyżsi urzędnicy min. spraw zagranicznych oraz przedstawiciele m. st. Warszawy.

Przemysł czechosłowacki upaństwowiony

Praga (PAP). Czeski minister przemysłu Lansman podał do wiadomości, że wszystkie zakłady przemysłowe w Czechosłowacji, w których pracuje ponad 500 robotników, zostały upaństwowione. Dekretem prezydenta Republiki Czechosłowackiej zostały mianowane centralne zarządy pierwszych jednostek narodowych przedsiębiorstw przemysłowych, obejmujących rządzenia następujących gałęzi przemysłu, opałowego, energetycznego, hutniczego, maszynowego, chemicznego, szklanego, ceramicznego, papierniczego i celulozowego drewnianego, włókienniczego, skórzanego i gumowego. Jedenaście pierwszych kolosów ruszyło pełną parą — oświadczył minister Lansman.

4-ry trawlery powróciły do kraju

Gdynia (PAP). Dnia 31 stycznia br. wyjechała do Lubeki polska ekipa po odbiór znajdujących się tam, zrabowanych przez Niemców czterech polskich trawlerów: „Rybitwa", „Czajka", „Żuraw" i „Mewa". Dnia 12 marca br. po raz pierwszy po 6 latach statki te powróciły do portu polskiego, pod polską banderą. Trawlery przybyły do wojennego portu w Oksywiu.

W uroczystościach powitalnych wzięli udział uczniowie szkoły specjalistów morskich, korpus oficerski oraz dowództwo marynarki wojennej. Kontr-admirał Adam Mohuczy przyjął raport od dowódcy dywizjonu trawlerów komandora ppor. Mi...bowskiego, który je przyprowadził z Niemiec.

Po odebraniu kontr-admirał Mohuczy w otoczeniu wyższych oficerów marynarki wojennej dokonał przeglądu wszystkich przybyłych jednostek oraz podziękował załogom za sumiennie spełniony obowiązek.

Oszczercze artykuły w prasie Andersa

Londyn (PAP) Poseł Ziliacus wystąpił w Izbie Gmin z interpelacją, w której zadał pytanie ministrowi wojny, czy wiadomo mu jest, że czasopisma wydawane przez wydział prasowy II-go Korpusu zamieszczają oszczercze artkuły o Polsce, prowadzą propagandę przeciwko powrotowi do kraju i głoszą różne awanturnicze plany wojenne. Poseł Ziliacus zwrócił się do ministra wojny z zapytaniem, jakie kroki zamierza przedsięwziąć, aby tego rodzaju akcja propagandowa nie była w dalszym ciągu prowadzona w oddziałach podległych brytyjskiemu dowództwu? Min. Lawson oświadczył, że od dnia 19 lutego urzędują w redakcjach czasopism polskich oficerowie brytyjscy, władający językiem polskim. Zadaniem ich jest czuwanie nad tym, aby w pismach polskich nie pojawiały się nieodpowiednie artykuły.

Kuba żąda zwrotu baz wojskowych od USA

Moskwa (PAP) Agencja Tass donosi, iż dziennik hawajski „Krasol" podał do wiadomości, że rząd Kuby zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z żądaniem zwrócenia baz wojskowych, które na mocy umowy między obydwoma państwami zostały oddane do użytku Stanów Zjednoczonych na czas trwania wojny i miały być zwrócone Kubie w 6 miesięcy po jej zakończeniu.

Kompromitacja pupila prez. Trumana

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman wycofał kandydaturę swego obecnego doradcy w sprawach odszkodowań, Pauleya, na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie marynarki. Jak wiadomo, b. minister spr. wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Harold Ickes zgłosił niedawno swoją dymisję z powodu wysunięcia przez prez. Trumana kandydatury Pauley'a. Ickes zeznał pod przysięgą na posiedzeniu komisji senackiej, rozpatrującej oskarżenie wysunięte przeciwko Pauley'owi, że usiłował on wykorzystać wpływy partyjne w celu uzyskania od rządu zaniechania wniesienia do kongresu sprawy pól naftowych w Kalifornii.

Tow. Min. Stańczyk w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP). Do Nowego Jorku przybył min. Jan Stańczyk na czele delegacji polskiej, która weźmie udział w sesji UNRRA.

142 krzyże zasługi dla działaczy Zw. Samopom. Chłopskiej

Warszawa (SAP). Po zakończeniu drugiego krajowego zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej, wieczorem, 13 bm. odbyło się w salonach Prezydium Rady Ministrów przyjęcie, wydane przez rząd dla 1200 delegatów przybyłych na zjazd.

W uroczystości wzięli udział Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bierut, Wiceprezydent — Barcikowski, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego — Marszałek Żymierski, Wicepremier Gomułka oraz przedstawiciele rządu.

Uroczystość rozpoczęto udekorowaniem założycieli i zasłużonych działaczy Związku Samopomocy Chłopskiej, zostało przyznane 18 złotych, 12 srebrnych i 112 brązowych Krzyżów Zasługi.

Następnie do zebranych przemówił w krótkich słowach prezydent Bierut, a w imieniu odznaczonych działaczy podziękował prezes Związku, ob. Stanisław Janusz i złożył przyrzeczenie, że organizacja Związku Samopomocy Chłopskiej nie spocznie w trudach nad odbudową życia gospodarczego, aż osiągnie cele, jakie sobie nakreśliła.

Koncert muzyki i pieśni ludowych zakończył oficjalną część przyjęcia.

Poprawa aprowizacji na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP) — Sytuacja materialna ludności pracującej na Dolnym Śląsku jest trudna. To też z dużym zadowoleniem witano konferencję po wiatowych referatów aprowizacyjnych, odbytą we Wrocławiu, a mającą na celu usprawnienie aparatu rozdzielczego. Zapasów jest wystarczająca ilość na zasadnicze zaopatrzenie, Dolny Śląsk ma być tak zaopatrywany w żywność, jak okręgi górnośląski i łódzki. Według wydanych zarządzeń pracownicy otrzymują przydziały żywności za marzec najpóźniej do 15 kwietnia br. Wprowadzenie kart wymiennych gwarantować ma wszystkim należne zaopatrzenie.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych przejęło aprowizację Dolnego Śląska i energicznie dąży do polepszenia dotychczasowego stanu.

Na Zaolziu Polacy muszą ustąpić niemcom

Cieszyn (PAP). We wsi Niebory na Zaolziu władze lokalne tolerują w radzie narodowej Niemców, co wywołuje słuszne oburzenie wśród miejscowej ludności polskiej.

W jednym z ostatnich numerów komunistycznego „Głosu Ludu" zamieszczono korespondencję z Nieborów, w której autor stwierdza, że z miejscowej rady narodowej usunięto Polaków, wykorzystując ku temu jako pretekst „volkslisty", natomiast nie wahano się przyjąć ludzi posiadających wyższą kwalifikację, jeśli chodzi o „volksliste". Niezależnie od tego, jak pisze autor korespondencji, w gminie Nieborach zasiadają społ... inie SA-mani i nikogo to jakoś nie ... Obywatele Nieborów domagają ... usunięcia Niemców z administracji gminnej.

Społeczeństwo pomorskie bojkotuje Dymszę

Toruń (SAP) Na teren Pomorza przybył Adolf Dymsza z zamiarem zorganizowania występów teatralnych. Wobec sprzeciwu, zgłoszonego w stosunku do osoby Dymszy przez miejscowy Związek Artystów Scen Polskich, zapowiedziane na dzień 12 marca przedstawienie w Toruniu zostało odwołane do czasu wyjaśnienia spraw, związanych z artystyczną działalnością Dymszy w czasie okupacji.

Kongres syndykalistów

Warszawa (SAP). Centralna Rada Syndykalistów w Pradze zwołała na dzień 19—21 kwietnia narodowy kongres Rewolucyjnego Ruchu Syndykalistycznego. Na kongres ten KCZZ otrzymała zaproszenie i wysyła swoich członków jako specjalną delegację.

Lotnictwo radzieckie pomaga w akcji walki z katastrofą powodzi

Gdańsk (SAP). Nowe niebezpieczeństwo na terenach objętych powodzią powstało na Pomorzu pod Tczewem, gdzie tuż koło mostu utworzył się wielki zator lodowy, długości ok. 700 metrów. Zator ten powstaje wskutek tego, że lód, spływający spod Grudziądza natrafił na przeszkodę i gromadzi się koło mostu tczewskiego.

Dla rozbicia tego zatoru będzie musiało być użyte lotnictwo. Jednocześnie odbywają się prace saperów, którzy w łodzie wyrąbali kanał, długości 150 mtr., aby dać możność spływu piętrzącym się wodom, grożącym wystąpieniem z brzegu.

Również pod Grudziądzem istnieje wielki zator, a piętrzące się wody grożą wylaniem.

Saperzy pracujący koło Tczewa, otrzymali nowe materiały wybuchowe.

Koło Chełmna niebezpieczeństwo dotychczas nie minęło, tak że musiano zwrócić się o pomoc do lotnictwa radzieckiego. Spodziewane jest przybycie samolotów radzieckich, które będą użyte do akcji rozbijania zatorów przy pomocy bomb w tym miejscu.

Karygodne zaniedbanie

Prokurator przy sądzie okręgowym w Toruniu wszczął śledztwo w sprawie ujawnionych braków przy przygotowaniach i dozorze w akcji przeciwpowodziowej. Niedbalstwo to już spowodowało wielomilionowe straty na terenach objętych powodzią.

Ujawniono, że niektóre oddziały Państwowego Zarządu Drogowego na Pomorzu kompletnie zaniedbały prace związane z umacnianiem wałów i przygotowaniem zabezpieczeń na okres zalewów wiosennych.

Nowe koryto Wisły pod Puławami

Puławy (SAP). Na terenie pow. puławskiego, który dotknęła klęska powodzi, sytuacja przedstawia się następująco: wał lodowy, który spowodował wylew Wisły, w dalszym ciągu pozostaje na dawnym miejscu. Wisła, omijając go, wyżłobiła dodatkowe koryto. Na zalanych wodą terenach zostały zniszczone zasiewy w 70 do 80 procentach. Poszkodowanych przez powódź jest 7 tys. osób, z tego 3 tys. całkowicie zrujnowanych. Inwentarz żywy, który ocalał, jest kompletnie wycieńczony głodem i przeziębiony.

Nieporozumienia między aliantami nie są istotne

Canberra (SAP). Dr. Evatt, australijski minister spraw zagranicznych, w przemówieniu wygłoszonym w Izbie Reprezentantów, wyraził przekonanie, że nieporozumienie między aliantami nie są istotne. Potępił nadmierny krytycyzm w stosunku do Związku Radzieckiego, bez którego wszechświatowego współudziału odniesienia zupełnego zwycięstwa nad Niemcami nastąpiłoby o wiele później, może nawet byłoby niemożliwe do osiągnięcia. Zdaniem Evatta, Związek Radziecki dąży do obrony wspólnego kraju i podniesienia jego dobrobytu. Wśród sprzymierzonych, którzy w czasie wojny byli zwartą jednością, po wojnie zarysowało się poczucie różnic.

Innym czynnikiem nieporozumienia jest kwestia stosowania energii atomowej do celów wojennych. — W. Brytania i Stany Zjednoczone ustaliły, że to nowe odkrycie nie dotyczy Związku Radzieckiego. To stworzyło atmosferę podejrzliwości.

Komentując kwestię baz wojennych na Pacyfiku, dr Evatt mówi: — Rząd australijski nie pójdzie na żadne sojusze, które ograniczałyby władzę narodu na własnym terytorium. Jakkolwiek narada nad wspólnym użytkowaniu baz na terenach zależnych od Australii, musi być poprzedzona zorganizowaniem powszechnej obrony zachodnich terenów Pacyfiku, włączając w to dawne wyspy mandatowe Japonii.

Jednocześnie należy zajewnić Australii korzystanie z baz obcych na prawach wzajemności, zapewniając w ten sposób wzrost bezpieczeństwa całej Australii.

Zamach bombowy w Madrycie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, iż w siedzibie Falangi wybuchła bomba wyrządzając poważne szkody. Strat w ludziach nie było.

Kopalnia pod biegunem północnym dostarcza materiał do bomb atomowej

Uran, zasadniczy, naturalny skład nik bomby atomowej, jest białym metalem, którego ciężar gatunkowy jest większy od ołowiu, a wartość jego jest stosunkowo wyższa od wszystkich innych metali na świecie. Znajduje się on w niewielkich ilościach w różnych miejscach, znane są jednak tylko dwie kopalnie, zawierające olbrzymie złoża uranu. Jedna z nich znajduje się w mało znanej miejscowości Katanga, w głębi Konga Belgijskiego, druga w Eldorado, w zachodniej Kanadzie, w kręgu pod biegunowym.

W 5 miesięcy po wybuchu pierwszej bomby atomowej, kopalnia w Eldorado przypatrzyła do intensywnej pracy. Kopalnia ma 1.300 stóp głębokości i znajduje się na skale na brzegu olbrzymiego jeziora kanadyjskiego „Wielkiego Jeziora Niedźwiedziego". Potężne złoża blendy smołowej ciągnące się na przestrzeni 6 mil, obfitują w najbogatszą rudę uranu i radu. 200 ludzi wykopuje tę blendę smołową i trze ją następnie na drobny czarny proszek. Podczas zimy proszek ten przechowuje się w magazynach, skąd latem, transportuje się okrętami do rafinerii Eldorado, Port Hope. (Ontario).

Kopalnie Eldorado są tak odległe, że odkrycie ich równało się prawie cudowi; wielkie złoża blendy smołowej i srebra zostały odkryte w roku 1930 przez Gilberta la Bine. Kiedy uruchomiono kopalnię w Eldorado wzrósł bardzo popyt światowy na rad. W 1939 r. miały one być zamknięte, zaś w 1941 r. zostały na nowo uruchomiono. Następnie przejął je rząd kanadyjski.

W kopalni w Eldorado praca jest nadzwyczaj intensywna. Górnicy pracują na dwie zmiany przekopując czarne żyły blendy smołowej wzdłuż brzegu Wielkiego Jeziora Niedźwiedziego. Ustawiczny terkot potężnej fabryki i młynu kruszącego na pył skalistą blendę smołową jest jedynym hałasem, który przerywa biegunową ciszę na przestrzeni wielu set mil.

Blendę smołową, zawierającą w sobie uran i rad, wydobywa się podobnie jak inne minerały. Górnicy docierają do żył blendy i podkładając ładunki dynamitu w otworach, rozsadzają skały. Mokrą masę mineralu zbiera się ręcznie łopatkami, lub za pomocą maszyn, na małych wózkach zwozi się go do szybu kopalni i windą wyciąga się na powierzchnię.

Osada Port Radium, która wyrosła wokół kopalni Eldorado, żyje w dzikim odosobnieniu. Temperatura dochodziła do 40 stopni, ale podobno całkiem bywa znośnie, gdy pogoda dopisuje.

Ludność Port Radium żyje dostatnio, choć w strasznych warunkach. 200 osadników mieszka w barakach i stołuje się w dużej jadłodajni. 10 spośród nich jest żonatych, są to przeważnie członkowie związku górników. Wraz z rodzinami żyją w osobnych domach, a zakupy czynią w sklepach Eldorado. Kierownik kopalni ma największy ze wszystkich, 4-izbowy domek parterowy.

Niewdzięczność Persji wobec Związku Radz.

Moskwa (PAP). „Izwiestia" rozpoczęła publikację artykułów Aleksiejewa o problemie perskim. Autor pisze m. in., że w r. 1919 rząd perski zamierzał zagarnąć terytorium radzieckie, zwracając się na konferencji paryskiej z żądaniem mniej więcej połowy Kaukazu i prawie całego Azerbejdżanu. W ten sposób politycy Iranu dążyli do zagarnięcia ziem radzieckich i do przeistoczenia morza Kaspijskiego w morze perskie. Inspiratorzy tych planów agresywnych nadal posiadają jeszcze ... wpływy na politykę zagraniczną Persji, na przykład Ibrahim Hakimi, premier perski do stycznia bieżącego roku.

Oczywiście politycy perscy są dość inteligentni, by zdawać sobie sprawę, że nie mogą osiągnąć swych celów własnymi siłami, wobec tego dążą oni do wywołania konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim, a jednym z wielkich mocarstw, w nadziei, że w ten sposób uda im się zrealizować swe sny o potędze. Sytuacja ta ka wymaga ze strony Związku Radzieckiego wielkiej czujności wobec rządzących sfer Persji i ich planów międzynarodowych.

Związek Radziecki przyczynił się do wyzwolenia Persji spod obcej opieki i do uznania niezawisłości Persji. Związek Radziecki spodziewał się, że koła rządzące obecnie w Persji ocenią to i odpowiedzą przyjaźnią. Stało się jednak inaczej. Na początku roku 1941 rozpoczęli ówcześni rządcy Persji flirt z Niemcami z ukrytym zamiarem zagarnięcia Radzieckiego Azerbejdżanu i pół nafto wych.

Demokracja w Palestynie

Londyn (PAP) W Izbie Gmin poseł Willkes zwrócił uwagę rządu na to, że wysoki komisarz Palestyny wprowadził doraźny tryb postępowania sądowego. Wbrew elementarnym zasadom prawa karnego, na oskarżonym ciąży obecnie obowiązek złożenia dowodu negatywnego, że nie jest członkiem tajnej organizacji. Nadto oficer brytyjski może powołać doraźny sąd wojskowy, który może skazać oskarżonych na ciężkie kary.

Demokracja w Egipcie

Moskwa (PAP) Agencja Tass donosi, że premier egipski zwrócił się do generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana, premiera Attlee i premiera Spaaka z apelem o okazanie poparcia postulatów narodu egipskiego, który domaga się wycofania wojsk angielskich z Egiptu. Premier ... w depeszy swej podkreśla, że obecność wojsk brytyjskich w Egipcie zagraża pokojowi na Bliskim Wschodzie.

Ruchy wojsk w Mandżurii

Londyn (BBC). Z miarodajnych kół chińskich donoszą, że rząd chiński ma zamiar w najbliższym czasie wysłać na teren Mandżurii 7 a... W Mandżurii znajduje się obecnie 100.000 wojsk chińskich. Dowiadujemy się również, że wojska radzieckie znajdujące się w Mandżurii cofają się w kierunku na północny wschód, prawdopodobnie na Syberię.

Oficjalne oświadczenie prasy włoskiej

Londyn (BBC). Jak donoszą z Rzymu kierownik Włoskiego Biura Prasowego zaprzeczył oficjalnie ... ruchach wojsk włoskich w ... prowincji Venezia Julia.

Protest przeciw Churchillowi

Londyn (PAP). 100 parlamentarzystów brytyjskich ogłosiło wspólne pismo, w którym protestują przeciw ko wystąpieniu Churchilla w Fulton. W piśmie tym przemówienie Churchilla zostało napiętnowane, jako wystąpienie sprzeczne ze sprawą pokoju światowego.

Ambasador radziecki wraca do Stanów Zjednoczonych

Paryż (PAP). Agencja „France Presse" podaje, że ambasador radziecki w Waszyngtonie Gromyko w drodze powrotnej z Moskwy do Stanów Zjedn. zatrzymał się 2 dni w Londynie i dnia 14 bm. udał się w dalszą drogę do USA.

Sylwe[illegible]i wybitnych socjalistów polskich

Stanisław Dubois

W roku 1916 znalazł się tow. Dubois w warszawskiej partyjnej młodzieżowej organizacji. Był to ogień wieczny, rewolucjonista „pełen animuszu i kawalerskiej fantazji”, jak nazwał go w monografii swej tow. Dr. Krygier. Był członkiem P. O. W., brał udział w powstaniu górnośląskim w r. 1920, rannego wysłano do szpitala, tymczasem po pierwszym opatrunku zmyka ze szpitala. Na leżenie nie miał czasu.

Wstąpił potem na „Wolną Wszechnicę” w Warszawie i równolegle z intenzywną nauką rzuca się w wir walki akademickiej w szeregach Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Ta walka zwraca uwagę kół partyjnych na [illegible]. Dubois i angażują go do redakcji „Robotnika” w r. 1923, gdzie pracuje jako sekretarz redakcji do r. 1928, to jest do wyborów sejmowych, w których zostaje wybrany p[illegible]łem w okręgu Biała Podlaska — Hajnówka. Odtąd ogień Dubois przerzuca się z miejsca na miejsce. Rozjeżdża po całej Polsce, kieruje pracą „młodego TUR-a”, organizuje, przemawia — rozdaje się bez reszty w robocie partyjnej.

Jeden z najmłodszych posłów sejmowych Dubois i w Sejmie pracuje intenzywnie. Wnosi interpelacje, stawia niezliczone wnioski, wśród 60 posłów socjalistycznych wyróżnia się temperamentem, ruchliwością, idealizmem. Przeciw sanacji walczy jak lew. Toteż nic dziwnego, że Kostek-Biernacki zaopiekował się Stanisławem Dubois w Brześciu.

Brześć nie przestraszył tow. Dubois. Zaproszony do Krakowa przez OKR PPS wygłasza dwa odczyty o Brześciu, w których bezlitośnie smagał sanacyjną bandę. W innych miastach nie pozwoliła mu policja na wygłoszenie odczytów o Brześciu. Mandat naturalnie, z powodu utraty praw obywatelskich traci. Wraca więc do redakcji „Robotnika”, potem zaś w r. 1936 przechodzi do redakcji „Dziennika Popularnego”, gdzie obok tow. Barlickiego reprezentuje „lewych” PPSowców.

W czasie okupacji kpił sobie Dubois z oprawców, pod okiem szakali hitlerowskich walczył z faszyzmem. W sierpniu 1940 r. został aresztowany, odsiedział spory szmat czasu na Pawiaku i w Oświęcimiu, gdzie spotkał go los jego przyjaciół: męczeńska śmierć.

W kartach historii polskiego Socjalizmu napisanem będzie: Stanisław Dubois był szczery, lewicowym socjalistą! I niczem więcej. A to strasznie wiele!

bd.

Zagadnienie szkolenia zawodowego

W społeczeństwie naszym panuje oddawna jakaś szczególna niechęć do szkolnictwa zawodowego. Prawie każdy, kogo stać było na to, by dziecko kształcić, posyłał je do gimnazjum, bo to zawsze »coś lepszego«, aniżeli szkoła zawodowa, czy przemysłowa. Pod tym względem różnimy się nie tylko od praktycznych Niemców ale i od narodów słowiańskich, jak Czesi i Rosjanie. Nie tu miejsce, by zastanawiać się nad przyczyną tego zjawiska. Przywiązanie do nazwy »gimnazjum«, było tak wielkie, że nie głupie było przedwojenne przeszmuglowanie szkolnictwa zawodowego pod osłodą nazwy »gimnazjum«. Tak więc mieliśmy »gimnazja« mechaniczne, krawieckie, zegarmistrzowskie i t. d. To utrzymywało się i do dziś dnia. Mimo wszystko jednak, mimo 6 lat wojny, mimo zniszczenia wojennego, mimo konieczności odbudowy i rozbudowy, mimo więc ogromnego zapotrzebowania na specjalistów różnego asortymentu i kalibru, wszyscy prawie skarżą się na brak uczniów w szkołach zawodowych. Ludzie jeszcze ciągle się łudzą, że karierę może zrobić tylko »doktór«, czy »adwokat«, czy inny absolwent szkoły ogólnokształcącej. Tymczasem rzecz ma się zgoła przeciwnie. Zanosi się na to, że szczególnie ceniony będzie dobry fachowiec techniczny, dobry majster, technik czy inżynier. Jesteśmy więc zdania, że społeczeństwo wreszcie przejrzy i zrozumie, że zarówno interes własny jak i społeczny nakazuje wybierać przede wszystkim zawód techniczny, rzemieślniczy czy przemysłowy.

Jakie [illegible] być szkolnictwo przemysłowe? Nie ulega przecież wątpliwości, że to, co dotychczas mamy, nie odpowiada wymaganiom życia, ani ze względów technicznych, ani społecznych, nie uwzględnia przekształceń socjalnych, które wyprowadziły na arenę nowe, najliczniejsze warstwy, robotnika i chłopa. Dlatego podstawą szkolnictwa zawodowego, jak szkolnictwa w ogóle, jest t. zw. »trzecia reforma«, czyli reforma szkoły powszechnej, jednolitej, jako podstawy dla dalszego kształcenia się. Dlatego w sprawach tej reformy szkolnictwa powszechnego głosu zabierać nie będziemy. Musimy jedynie wspomnieć, że absolwentom szkoły powszechnej uczącym się zawodu praktycznie tj. w zakładzie pracy, czyli terminującym, musi być dostępna szkoła zawodowa dokształcająca, dająca możność zdobycia stanowiska majstra, oraz wieczorne gimnazjum ogólno-kształcące, dla chcących pogłębić i rozszerzyć swoje wiadomości. Uczniowie pochodzenia wiejskiego powinni mieć możliwość korzystania z burs przy zakładach pracy, na koszt zakładów.

Ponieważ pieniądze i bogactwo rodziców przestały być sprawdzianem uzdolnienia ich dzieci, przeto do gimnazjum 3-letniego powinno się dopuszczać, po ukończeniu szkoły powszechnej, tylko młodzież chętną do nauki i uzdolnioną. Gimnazja, jak słusznie zauważył prof. inż. Wł. Bratkowski, którego poglądy na szkolnictwo zawodowe prawie całkowicie podzielamy, powinny być jednak tylko ogólno-kształcące, bo ogólne wykształcenie jest potrzebne nawet przyszłemu specjaliście technikowi. Według tegoż autora projektu szkolnictwa przemysołwego, zajęcia fizyczne uczniów gimnazjum w charakterze sił pomocniczych bądź w przemyśle bądź na robotach publicznych winny być obowiązkowe. Zajęcia mogłyby ulegać zmianom w toku studiów. W ten sposób uczeń mógłby sprawdzić swe zamiłowania i uzdolnienia do rozmaitych zawodów. Nauka w gimnazjum odbywałaby się tylko pół dnia. Taka szkoła gimnazjalna byłaby prawdziwą szkołą życia.

Po ukończeniu gimnazjum rozchodzą się drogi. Jedna to liceum ogólno-kształcące odpowiadające, dotychczasowemu, druga to liceum zawodowe, a raczej branżowe (tekstylne, górnicze, chemiczne i t. d.). Znowuż do liceum zawodowego winna być surowa selekcja tylko najzdolniejszych. Licea zawodowe powinny już być pod opieką i nadzorem odpowiedzialnych Centralnych Zarządów branżowych (Centr. Zarz. przem. energetycznego, metalowego, węglowego i t. d.). Winny one mieć charakter szkół przygotowujących do pracy w określonym zawodzie, a więc praktyczny. [illegible] opieka [illegible], który będzie dbał o to, aby nauka w szkole odpowiadała potrzebom praktyki. Uczniowie liceum w stopniu jeszcze daleko większym, niż gimnazjaliści będą zatrudnieni już jako rzeczywiści robotnicy na fabrykach wzorcowych swojego fachu we wszystkich działach, aby dokładnie poznać pracę maszyn, wydajność robotników i t. d. Naukę teoretyczną otrzymają w drodze seminaryjnego szkolenia z podręcznikow, przy pomocy asystentow, a profesorowie będą tylko sprawdzali wiadomości uczniów w kolokwiach. Resztę czasu mieliby profesorowie do dyspozycji dla prac naukowych i doświadczalnych.

Ukończywszy liceum, technik może objąć stanowisko od zastępcy majstra do kierownika fabryki lub części fabryki. Obejmie on stanowisko to z pewnością siebie i będzie mógł od razu być pożytecznym, bo przecież prawie całe trzy lata studiów licealnych na takiejże lub podobnej fabryce. Będzie on świetnym wykonawcą, umiejącym wykorzystać dane urządzenie dla osiągnięcia jak najlepszej produkcji. Kto ze zdolnych techników natomiast będzie chciał i mógł pracować twórczo pójdzie w drodze selekcji na politechnikę i przez dalsze 3 lata będzie pogłębiał swą wiedzę teoretycznie tak aby po tym jako inżynier już mógł być twórcą postępu technicznego, dokonywać ulepszeń i usprawniać produkcję.

Inżynierowie mogliby swoje szczególne zdolności naukowe praktycznie wyzyskać w instytutach naukowych branżowych, które z ramienia każdego Centralnego Zarządu istniałyby bądźto przy tymże Centralnym Zarządzie, bądź też na politechnikach. Instytuty branżowe pod kierownictwem profesorów, uczonych specjalistów wykonywałyby prace kontrolne i racjonalizatorskie, usprawniające produkcję one to szukałyby nowych metod i konstrukcji i kontrolowałyby ich wartość. Pod ich bezpośrednią kontrolą byłyby też licea branżowe.

Taki byłby pełny system szkolnictwa przemysłowego, który podałem tu w ogólnych zarysach, według prof. inż. Białkowskiego. System ten dąży do wytworzenia drogą eliminacji nie klasowo-majątkowej, tylko na podstawie rzeczywistych uzdolnień bez względu na pochodzenie, specjalistów pierwszorzędnych na każdym szczeblu produkcji. Wydaje się, że ten cel nawet w naszych trudnych warunkach można w ten sposób osiągnąć.

Ł. A.

31 MARCA — RADA NACZELNA PPS

Na wniosek Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej Prezydium Rady Naczelnej PPS uchwałą z dn. 8 marca 1946 r. postanowiło zwołać Plenarne Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej na dzień 31 marca 1946.

Porządek obrad przewiduje: 1. Referat o sytuacji politycznej wewnętrznej. 2. Referat o sytuacji międzynarodowej. 3. Referat o sytuacji gospodarczej.

Prezes Rady Naczelnej:
Stanisław Szwalbe

Sekretarz Rady Naczelnej:
[illegible]aruk-Michalski

Wywiad Stalina o Churchillu

Generalisimus Stalin udzielił „Prawdzie“ obszernego wywiadu, w którym wypowiada się co do mowy Churchilla, wygłoszonej w Fulton. Stalin stwierdza, że mowa ta niewątpliwie zaszkodzi sprawie pokoju i bezpieczeństwa. Churchill zajął stanowisko podżegacza wojennego, przyczym nie jest osamotniony, gdyż ma przyjaciół nie tylko w Anglii, ale i w Stanach Zjednoczonych.

Stalin wskazuje na podobieństwo metody Churchilla z metodami Hitlera. Churchill także dla rozpętania wojny wysuwa własną teorię rasową o wyższości narodów mówiących po angielsku nad innymi narodami świata. Jednakże świat walczył nie o to, żeby zastąpić panowanie Hitlera przez panowanie Churchilla.

Wystąpienie Churchilla jest wezwaniem do wojny ze Związkiem Radzieckim. Jego powiedzenie o możliwości przedłużenia układu radziecko-angielskiego do 50-ciu lat niema sensu, jeżeli równocześnie narusza się ten układ i zamienia się w świstek papieru.

Napaści Churchilla na demokratyczny ustrój państw we wschodniej Europie i ich stosunek do Związku Radzieckiego Stalin określa jako ordynarne i bezwzględne rzucanie oszczerstw na Moskwę i państwa sąsiadujące ze Związkiem Radzieckim. Przypomniawszy, że napad niemiecki na Rosję przez Finlandię, Polskę Rumunię, Bułgarię i Węgry, został ułatwiony dzięki wrogiemu stosunkowi tych państw do Związku Radzieckiego, Stalin wskazuje, że Związek Radziecki, chcąc się zabezpieczyć, stara się, aby w tych krajach istniały rządy odnoszące się lojalnie do niego. „Jak można nie straciwszy zmysłów określać te dążenia ZSRR jako tendencję do ekspanzji“. Nawiązując do słów Churchilla o „rządzie Polski znajdującej się pod panowaniem Rosjan, zachęcanym do ogromnych i nieusprawiedliwionych roszczeń Niemiec“ Stalin oświadcza: każde słowo jest tu ordynarnym i obelżywem oszczerstwem. Wskazuje on, że Churchill ma zamiar wywołać nieporozumienie właśnie między Polską a Rosją. Wystąpienie w sprawie granicy polskiej na Zachodzie Stalin określa, jako rzucanie fałszywych kart przez Churchilla.

Mówiąc o systemie rządów w Polsce i inych krajach graniczących ze Związkiem Radzieckim, który to system Churchill nazywa totalizmem, tyranią i systemem policyjnym, Stalin wskazuje, że w krajach tych wszędzie rządzą bloki koalicyjne, złożone z 4—6 partii.

W zakończeniu wywiadu Stalin przypomina stanowisko Churchilla wobec ustroju radzieckiego Rosji po pierwszej wojnie światowej i jego polityki interwencji, która poniosła całkowitą klęskę, kończąc następująco: „Jeżeli Churchillowi się uda zorganizować nową wyprawę wojenną, to można z całą pewnością powiedzieć, że pan Churchill i jego przyjaciele będą tak samo bici, jak byli bici 26 lat temu.“

No[illegible] przemówienie Churchilla

Nowy Jork. Jak donoszą z Nowego Jorku Winston Churchill, b. premier Wielkiej Brytanii, odmówił wywiadu przedstawicielom prasy amerykańskiej w związku z przemówieniem generalissimusa Stalina. Churchill oświadczył, że w najbliższym czasie wygłosi w związku z tym przemówieniem drugą mowę. W ostatniej chwili, dowiadujemy się, że władze miejskie Nowego Jorku wydadzą w piątek, dnia 15. marca, oficjalny bankiet na cześć Churchilla, na którym wygłosi on przemówienie omawiające ostatnie wydarzenia.

Anglia oczekuje odpowiedzi

Londyn (BBC). W czasie wczorajszej debaty w Izbie Gmin min. Bevin odpowiedział na interpelację w związku z sytuacją w Persji. Oznajmił on, że rząd angielski oczekuje odpowiedzi rządu radzieckiego na zapytanie w sprawie ostatnich wydarzeń w Persji.

Sprawa Koždonia -- klasycznego renegata

Ostatnio doniosła prasa, że przed sądem specjalnym w Morawskiej Ostrawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Józefowi Koždoniowi, jako zdrajcy narodu czechosłowackiego. Któż to jest Koždoń? Wystarczy udać się na Śląsk Cieszyński i zapytać pierwszego napotkanego tamtejszego człowieka, a wyjaśni nam szczegółowo, że to osławiony zdrajca ludu śląskiego, największy renegat wszystkich czasów, który za rządów austriackich od dziesiątków lat wysługiwał się Niemcom, germanizował ludność polską na Śląsku Cieszyńskim. W okresie plebiscytu 1919 — 1920 r. został przepędzony przez ludność polską i uciekł do Czechosłowacji, którą zdradził z kolei na rzecz Hitlera. I oto, jako 80letni z górą starzec, u schyłku swego życia, mu ponieść podwójnie zasłużoną karę z rąk czechosłowackich władz sądowych.

W młodym wieku był on kierownikiem szkoły powszechnej w Skoczowie, której gmach stał na wyniosłym pagórku. To też później, gdy Koždoń już zaczął wyraźnie szkodzić polskości, był on przez ludność polską nazywany ironicznie „Józefem z Kępy". Pochodzi z polskiej rodziny i czuł się za młodu Polakiem. Jako uczeń niemieckich szkół w Cieszynie, należał nawet do tajnych związków młodzieży polskiej. Gdy jednak później nie znalazł miru w społeczeństwie polskim, chorobliwie ambitny, zaprzedał się wojującej niemczyźnie.

„ŚLĄZAKOWCY"

Utworzył własną partię polityczną, nazywaną przez Polaków „Ślązakowcami". Dzięki przepotężnemu poparciu, jakiego doznał ze strony władz austriackich i dyrekcji komory arcyksiążęcych dóbr w Cieszynie, oraz organizacji niemieckich, udało się Koždoniowi wejść — jako posłowi — do parlamentu wiedeńskiego. Zaczął też wydawać (zresztą dobrze redagowany) tygodnik gadzinowy w języku polskim, pt. „Ślązak", który rozrzucany po całym Śląsku Cieszyńskim, szkalował wszystko co polskie, wychwalając niemczyznę, kulturę i bogactwo niemieckie.

W 1935 r. ukazała się w Berlinie książka pt. „Die Teschener Frage" (Problem Cieszyński). Autor jej, Kurt Witt, scharakteryzował bardzo obszernie działalność germanizacyjną Józefa Koždonia na Śląsku. W mojej recenzji tej książki w „Kuźnicy Katowickiej" (nr 4 z 1936 r.) napisałem m. in.:

„Za przyjaciół Niemców, którzy chętnie swe dzieci oddawali na Śląsku do szkoły niemieckiej — uważa Witt t. zw. Ślązakowców" którym też poświęca wiele stron swego obszernego dzieła. „Ślązakowców" nazywa krótko „Slonzaken". Określa ich jako autochtoniczną ludność Śląska, mówiącą po polsku, lecz czującą po niemiecku".

W każdym razie Niemcy — a z nimi Witt — stwierdzali bez osłonek, że robota Koždonia wychodziła z wielkim pożytkiem dla niemczyzny na Śląsku.

ODPÓR LUDNOŚCI POLSKIEJ

Pojawienie się Koždonia w roli renegata i rozbijacza jedności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, świadczy nie tylko o nieograniczonej ambicji tego człowieka, czy o jego politycznym temperamencie. Pojawienie się nazwiska Koždonia w historii Śląska, świadczy niewątpliwie o tym, że na przełomie XIX i XX w. odbywała się już niezwykle zażarta walka na Cieszyńskim między potężnym żywiołem niemieckim i słabszym, lecz niesłychanie pewnym już wówczas swego, a równocześnie bezgranicznie oddanym sprawie, elementem polskim. Władze austriackie na ogół niedołężnie sprawujące rządy, chcąc przeważyć szalę na korzyść niemczyzny, odpowiednio zmąciły wodę polityki. I cóż dziwnego, że znalazł się taki Koždoń, który chciał łapać przy okazji w tej mętnej wodzie ryby.

Jednak posiew Stalmacha, Cienciały i im współczesnych już wzbijał w kłosy. Wodzowie ludu cieszyńskiego tej miary, co Michejdowie, Reger, Londzin, Kunicki, stali też o głowę wyżej od Koždonia. Nie pomagały utrudnienia z urzędu w polskiej pracy organizacyjnej i oświatowej, a nawet gospodarczej.

W ostrej walce na dwa fronty z jednej strony przeciw Niemcom, z drugiej przeciw Czechom, coraz liczniej napływającym do zagłębia karwińskiego, dojrzewały bujne owoce polskości tej ziemi. Koždoń chętnie by je zebrał w imieniu całej Germanii. Przeszkodziła temu wojna światowa. Wojna też sprawiła, że na tym uroczym skrawku ziemi polskiej, wciskającym się najdalej na południowy zachód, niczym stalowy taran, między dzierżawy Czechów i Niemców, nie stało władzy niemieckiej. Sprawę niemiecką na razie zlikwidowano. Między Polską a Czechosłowacją obwołano plebiscyt. Garść zwolenników Koždonia pokryła się do mysich nor. Rzecz charakterystyczna. Najwięcej „Ślązakowców" było we wschodniej części Cieszyńskiego, a więc w okolicy Bielska, Skoczowa. Natomiast dzisiejsze Zaolzie, jako [illegible] polskie, było w olbrzymiej [illegible]ści wrogo usposobione do Koždonia i jego sprawy.

Los zrządził, że właśnie baza Koždonia — Skoczów i Bielsko — przypadły od 1920 r. Polsce. Jeszcze do 1919 r. organizował on w Cieszynie w hotelu „Pod wołem" czeski komitet plebiscytowy, lecz hurma robotników, przybyła z Zaolzia, z Trzyńca, chłopi spod Cieszyna i uczniowie szkół polskich, w tłumie pałającym świętym oburzeniem, zdemolowali siedzibę komitetu, a równocześnie rozbili w puch tę ostatnią próbę Koždonia zdobycia laurów na ziemi cieszyńskiej. [illegible]

„CHLEB DOBRZE ZASŁUŻONYCH"

Koždoń musiał opuścić swe gniazdo. Lecz Koždoń nie był orłem; kura co wieczór wraca na tę samą grzędę. Koždoń nie mógł ruszyć się z ziemi cieszyńskiej. Jakiś fatalny los przykuł go do tej ziemi rodzinnej, którą zdradził. Gdzież więc miał się podziać ten polityczny gracz, zgrany do cna. Ano, w niedoszłym plebiscycie cieszyńskim oświadczył się z góry za Czechami. Nie byłby mógł tego zrobić na rzecz Polski. Kto tyle kalumnij wylał na Polskę, kto tyle szkody uczynił polskości, co Koždoń — nie miał prawa wracać do stron rodzinnych. Zresztą pierwszy lepszy wyrostek byłby mu napluł w twarz, jako zdrajcy, a starsi Cieszyniacy, ludzie stateczni, uczciwi i spokojni, byliby niewątpliwie dokonali na Koždoniu samosądu. Byłby to jedyny lynch w historii tej „spokojnej, pogodnej i pięknej krainy", jak nazywa Cieszyńskie — Zabierzewska.

Ale Koždoń miał już gdzieindziej otwarte bramy, otwarte nowe konto. Po rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego osiadł on za Olzą w Cieszynie Zachodnim (zwanym przez Czechów „czeskim"). Otrzymał tutaj azyl. Mało, nie tylko azyl, ale i nagrodę, wyróżnienie, „panis bene merentium", został czeskim burmistrzem „czeskiego" Cieszyna. Urząd ten pełnił aż do 1938 r. Jeszcze próbował pracy politycznej, jeszcze wydaje swą gazetę. Zaolzianie już go jednak nie traktują poważnie. Pismo jego jest bez barwy, bez płci.

W 1938 r. uchodzi z Cieszyna. Tym razem wybrał potężne Niemcy hitlerowskie. Czechom nie służył z przekonania. Wolał Niemcy. Do czego skorupka za młodu nawyknie.

Organizuje w Opawie obozy Niemców z Cieszyńskiego, których nagina do służby „nazistowskiej". W 1939 roku wrócił do Cieszyna z Niemcami, ale już stołka burmistrzowskiego nie zajął. Inni byli bardziej zasłużeni od Koždonia. Niewdzięczna była ręka władców hitlerowskich. Niemniej zajął Koždoń wysoką pozycję na Volksliście, posadkę dobrą w Cieszynie, w ciągu całej wojny miał i wiernie służył Niemcom. Co poza tym obciąża sumienie Koždonia, już jako „nazistowca" niemieckiego, dowiemy się zapewne z przewodu sądowego w Morawskiej Ostrawie, gdzie ten stary międzynarodowy awanturnik polityczny i stary zdrajca, będzie składał rachunki z szafarstwa swego.

(ZAP) **Dr. Ludwik Kohutek**

W pierwszą rocznicę zgonu
ś. p.
Stanisławy Wiechet-Wojtasowej
b. skarbniczki oddz. Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Garbarskiego i działaczki
P. P. S.
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę, dnia 16 marca 1946 o godz. 6-tej rano w kościele OO. Redemptorystów, na które zaprasza znajomych
Rodzina.

Hutnictwo żelazne w ZSRR

Kluczowa rola hutnictwa żelaznego znajduje silne odzwierciedlenie w prasie radzieckiej. Podkreśla się rolę tej gałęzi gospodarstwa w okresie wojny w obronie ojczyzny. W ostatnim roku pokojowym 1940 Związek Radziecki wytworzył 15 milionów ton surówki — niemal 4 razy więcej niż przed pierwszą wojną światową w r. 1913, oraz 18,300 tys. ton stali — cztery i pół raza więcej niż w r. 1913.

W dziedzinie odbudowy zniszczeń wojennych i dalszego podnoszenia poziomu wytwórczości hutnictwo ma także wielkie zadania. W swej mowie przedwyborczej z 9 lutego br. Stalin postawił tej gałęzi następujące cele: „Musimy dojść do tego, by corocznie wytwarzać do 50 milionów ton surówki, do 60 milionów ton stali". „Na to potrzeba lekko biorąc, trzy nowe pięciolecia, jeśli nie więcej. Ale to nic".

Omawiając w związku z tym możliwości rozwojowe hutnictwa prasa radziecka wskazuje że nawet w ciężkich warunkach wojennych Związek Radziecki osiągnął zwiększenie wytwórczości w tej dziedzinie. — We wschodnich okręgach w szybkim tempie budowano nowe i powiększano dawne zakłady. Po wypędzeniu Niemców zaczęła odradzać się metalurgia na południu Rosji. W latach wojny wytwórczość hutnicza na Wschodzie zwiększyła się o 50%. W ubiegłym roku 1945 w porównaniu z 1944 wytwórczość surówki zwiększyła się o 21%, stali o 15,3%, wyrobów walcowanych o 18%, wytwarzanie koksu o 19%, wydobycie rudy żelaznej prawie o 38%, a rudy manganowej o [illegible]%.

Jednakże prasa podkreśla, że byłoby rzeczą niesłuszną i szkodliwą niedocenianie trudności, na jakie napotyka metalurgia. Nie można zapomnieć o szkodach, wyrządzonych przez najeźdźcę niemieckiego. Unieruchomiono 37 zakładów hutniczych, zniszczono i częściowo zburzono 62 wielkie piece, 213 pieców martinowskich, 248 zespołów walcowniczych. Bohaterskie wysiłki budowniczych i robotników radzieckich doprowadziły do odbudowania i puszczenia w ruch 22 wielkich pieców, 59 pieców martinowskich, 39 zespołów walcowni. Prasa podkreśla, że prace podstawowe czekają jeszcze na wykonanie od jak najszybszej odbudowy zburzonych przedsiębiorstw będzie zasadniczo zależeć wzrost wytwórczości żelaza w r. 1946.

Prasa wskazuje także, że odbudowa przedsiębiorstw hutniczych postępuje bardzo nierównomiernie: tak np. zakłady hutnicze Zagłębia Donieckiego: makiejewski, jenakijewski, ałczewski i mariupolski — nie wypełniły planu za rok ubiegły dlatego, iż wysokie piece i inne zespoły, które zamierzano puścić w ruch, albo nie zostały odbudowane, albo też puszczono je w ruch w terminie późniejszym, niż określony przez rząd.

Drugim źródłem zwiększenia wytwórczości hutniczej w roku bieżącym jest budowa nowych i powiększenie czynnych już przedsiębiorstw. W roku bieżącym ma się wybudować trzy piece martinowskie w kombinacie magnitogorskim, piec martinowski i walcownię w zakładach uzbeckich, oddział martinowski w zakładzie czelabińskim, blooming i bessemerownię w zakładzie nowotagilskim, pierwszy rzut oddziału martinowskiego w zakładzie zakaukaskim itd. Kierownictwo budowy nowych zakładów, oddziałów i odbudowy hutnictwa na południu Rosji, objął utworzony niedawno Komisariat Ludowy dla budownictwa przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu.

Ostatnim, bardzo ważnym źródłem zwiększenia wytwórczości żelaza jest lepsze wykorzystanie istniejącej już zdolności wytwórczej. Tutaj jednakże wchodzi w grę zagadnienie przewozu kolejowego i dostawy siły elektrycznej. W ciągu bieżącej zimy, jak to stwierdza prasa radziecka, hutnictwo doznawało poważnych przeszkód z tego powodu, że w lecie i jesieni roku ubiegłego nie utworzono dostatecznych zapasów opału i surowców hutniczych. Oprócz tego szereg siłowni podległych Komisariatowi Ludowemu elektrowni („Kemerowenergo", „Uralenergo", „Donbasenergo") nie zapewniają hutnictwu żelaza niezbędnych ilości prądu.

Dalej prasa wskazuje na niedociągnięcia wewnętrzne w hutnictwie. Tak np. kierownicy kombinatu magnitogorskiego systematycznie nie dotrzymywali planu dostaw rudy żelaznej dla kombinatu kuźnieckiego, przeciwnie przekraczając sami zużycie rudy. Dopiero niezbędne środki podjęte przez Komisariat Ludowy hutnictwa żelaznego i kombinat magnitogorski powiększyły wysyłkę rudy magnitogorskiej, tak, że plan dostaw dla kombinatu kuźnieckiego uległa wykonaniu.

Jako inny przykład prasa wskazuje sprawę żelaza budowlanego, którego wytwórczość wykazała ostry spadek w czasie wojny. Po ukończeniu wojny ten dział wytwórczości nie zwiększył się; w III kwartale roku ubiegłego plan wypełniono tylko w 75%. Dopiero zwrócenie uwagi hutnictwa na to niedociągnięcie doprowadziło do osiągnięcia w IV-ym kwartale roku ubiegłego ilości przewidzianych w planie.

Placówki subskrypcyjne Pożyczki Odbudowy

Warszawa (PAP) Na podstawie dekretu z dnia 21. 12. 1945 r. (Dz. Ustaw R. P. z 1946 r. nr 2 poz. 11) niebawem wypuszczona będzie w drodze publicznej subskrypcji premiowa pożyczka odbudowy kraju 1946 r.

Otwarcie publicznej subskrypcji nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie marca b. r.

Subskrypcja będzie przyjmowana w placówkach subskrypcyjnych, powiązanych ze zbiornicami subskrypcyjnymi, którymi będą urzędy skarbowe i oddziały Narodowego Banku Polskiego. Jako placówki subskrypcyjne w miastach przewidziane są kasy urzędów skarbowych, oddziały Narodowego Banku Polskiego, banki i inne instytucje kredytowe wraz z oddziałami, Komunalne Kasy Oszczędności itd.

Celem ułatwienia ludności wiejskiej wzięcia udziału w subskrypcji będą ustanowione w zarządach gminnych placówki subskrypcyjne oraz w miarę potrzeby — również gromadzkie punkty subskrypcyjne, jako komórki placówek gminnych.

Placówki subskrypcyjne dla ludności wiejskiej przyjmowałyby zapis nie na deklaracje indywidualne, lecz na deklaracje zbiorowe (Listy), analogicznie, jak to przewiduje się dla subskrypcji pracowników, zatrudnionych we władzach, urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych i związku samorządu terytorialnego lub pozostających pod zarządem państwowym lub samorządu terytorialnego.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 18-ta „Skiz" sztuka w 3-ch aktach Gabrieli Zapolskiej z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej.

Teatr Stary. Duża Sala: godz. 18.30: premiera „Droga do świtu" sztuka w 3-ch aktach Bohdana Pęplowskiego, muzyka: Stefan Kisielewski, Reżyseria: Józef Wyszomirski. Dekoracje: Andrzej Stopka.

Mała Sala: godz. 18.45 „Niebezpieczna Pa[illegible]", komedia w 3-ch aktach C. de Peyret-Chappuis. Rez. Janusz Warnecki. Dekoracje: Andrzej Pronaszko.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" z K. Ad[illegible]

Teatr Kameralny TUR-u — godz. 18ta „Muzyka na ulicy", komedia P. Szurka z muzyką A. Lan[illegible]skiego.

Teatr Wesoła Gromadka: godz. 11-ta — „Z biegiem Wisły" przedstawienie otwar[illegible]

Z KIN KRAKOWSKICH

„Apollo" i „Sztuka" „Szary lord".
„[illegible]": „U kresu drogi".
„Wolność": „Była sobie dziewczynka"
„Świt": „Cztery serca".
„Warszawa": „Norymberga".
„Uciecha": „Rena".
„Sokół" i „Wanda": „Jeden z naszych samolotów zaginął".

DZIŚ WYSTĘP MIECZYSŁAWY ĆWIKLIŃSKIEJ W TEATRZE MIEJ.

Dzisiaj w piątek 15. III. o godz. 18 — wystąpi na scenie Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego znakomita artystka M. Ćwiklińska w komedii G. Zapolskiej „Skiz".

[illegible]

OD PONIEDZIAŁKU TEATR MIEJSKI GRA OD G. 18.30

Uwzględniając życzenia szerokich rzesz publiczności i chcąc ułatwić wszystkim sferom możność bywania w teatrze, Dyrekcja Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego, przesuwa od najbliższego poniedziałku, tj. 18. III. termin rozpoczęcia przedstawień na godz. 18.30. [illegible] jeszcze będą połączenia tramwajowe we wszystkich kierunkach.

PRAPREMIERA „DROGI DO ŚWITU"

„Droga do świtu" B. Pęplowskiego wzbudziła w Krakowie ogromne zainteresowanie. Reżyseria Józef Wyszomirski, dekoracje A. Stopki, muzyka St. Kisielewskiego. Premiera prasowa „Drogi do świtu" odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godzinie 18.30 na dużej sali Starego Teatru.

ARIE OPEROWE W FILHARMONII

W piątek 15 marca o godz. 19-tej odbędzie się w Filharmonii interesujący Koncert Symfoniczny, na którym wystąpi młoda, obdarzona pięknym głosem śpiewaczka, solistka opery warszawskiej — Barbara Kostrzewska i wykona z orkiestrą urywki z op. Traviata, Rigoletto i Madame Butterfly. Orkiestra Filharmonii odegra nowa, bardzo ciekawą kompozycję polską: „Scherzo Symfoniczne" młodego, utalentowanego kompozytora Zygmunta Mycielskiego, będzie to prawykonanie. Program uzupełni wspaniałe dzieło Mozarta: „Symfonia Jowiszowa". Orkiestrą dyryguje — W. Bierdiajew.

Bilety są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonii i w „Orbisie" w godz. 10—14 przed Koncertem w kasie od godziny 18-tej.

WRAŻENIA Z POBYTU W PRADZE

Staraniem Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego w piątek dnia 15. III. 1946 r. o godz. 18-tej w Zakładzie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, al. Grodzka 64, Prof. Dr. St. Leszczycki wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu w Pradze".

„Z BIEGIEM WISŁY" W SCALI

Widowisko pod tym tytułem zostanie powtórzone w dniu 17 marca b. r. o godz. 9.30 i 11.30 przed południem, w wykonaniu całego zespołu teatru R. T. P. D. Wesoła Gromadka. Zainteresowanie tym wspaniałym widowiskiem wzrasta — oryginalnie pomyślany montaż słowa, tańca i śpiewu w połączeniu z obrazami świetlnymi dają ciekawą tak dla młodzieży jak i dorosłych podróż wzdłuż Wisły od jej źródeł poprzez Kraków, Warszawę do Gdańska. Tańce pełne życia i humoru w układzie i wykonaniu Ireny Michalczyk. Opracowanie muzyczne oraz wspaniałe pieśni ludowe Anny Kitschmann. Bilety wcześniej do nabycia w Składnicy Harcerskiej, Dunajewskiego 1 (naprzeciw Scali). Dochód dla harcerzy.

MAGDALENA SAMOZWANIEC I ROMA RUDECKA

na zaproszenie Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jag. wypełnią po raz drugi **Wieczór Satyry i Dramatu**. Ten niezwykle ciekawy sympozjon literacko-aktorski, który odbędzie się w dniu 17 marca (niedziela) o godz. 18-ej w Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12 — cieszyć się będzie zapewne równie liczną frekwencją jak poprzedni. Magdalena Samozwaniec przygotowała nowe fraszki i satyry, takie nasze polskie, pozbawione jakichkolwiek obcych wpływów, nawet osławionego francuskiego esprit.

Roma Rudecka, wśród aktorek czołowa [illegible] poezja". Usłyszymy w jej wykonaniu: Staffa, Konopnicką, Tuwima, Słonimskiego, Wierzyńskiego, Jasnorzewską, Broniewskiego, Rychtera, Wolicą i innych.

KURS DLA RADCÓW ZAKŁADOWYCH

Komisja Związków Zawodowych w Krakowie — Wydział Rad Zakładowych zawiadamia wszystkich kandydatów udających się na kurs dla radców zakładowych w dniach od 18 do 24 marca br., że wykłady rozpoczną się 18 bm. o godz. 9-tej rano, w sali konferencyjnej O. K. Z. Z. w Rynku Gł. 34 I p.

Przyjeżdżający z prowincji w niedzielę 17 b. m. zgłoszą się do dyżurnego w biurze O. K. Z. Z. Dyżur trwać będzie od godz. 18-tej do 19-tej.

Radio

na dzień 16. marca 1946 r. (sobota)

Kraków: 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka z płyt; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Muzyka lekka z płyt. 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muz. lekka (płyty); 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika radiowego; 7.50 Muzyka lekka (płyty); 8.30 Wiadomości gospodarcze; 8.45 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.50 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Arie i pieśni (z płyt); 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obser. Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 „Na ziemiach odzyskanych" 12.20 Pieśni w wyk. Zofii Komorowskiej; 12.40 Z życia Narodów słowiańskich (audycja muzyczna); 12.55 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 14.00 Dziennik popołudniowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Koncert muzyki polskiej w wyk. Zespołu Instrumentalnego Rozgłośni Krak.; 15.05 Odczyt pt. „W kraterach srebrnego globu"; 15.55 „Problemy dnia"; 16.00 „Kot, który chadzał własnymi drogami" — słuchowisko dla dzieci wg. Kiplinga; 16.35 Audycja pt. „Dzieci oskarżają"; 17.00 Koncert muzyki operetkowej; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Pogadanka sportowa; 18.35 Młodzi mówią; 19.05 XI. audycja z cyklu poświęconego polskiej muzyce ludowej; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 „Jak Janosik tańczył z czarciem" — słuchowisko; 20.30 VI. audycja z cyklu „40 lat piosenki"; 21.00 Odczyt pt. „Ameryka w drugiej wojnie światowej" (Na podstawie dokumentów gen. Marshalla, szefa sztabu armii amerykańskiej); 21.15 Recital fortepianowy; 21.35 Opowiadanie „Śnieg"; 21.50 Chwila muzyki z płyt; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 Audycja rozrywkowa (transmisja z Poznania); 23.15 Orkiestra taneczna Pol. Radia; 24.00 Ostatnie wiadomości dziennika; 24.25 Program na jutro; 24.35 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; [illegible]

Trudności osadnicze na Śląsku Górnym

Na ostatniej odprawie kierowników Pow. Oddziałów PUR, która odbyła się w dniu 4 b. m. w Katowickim Oddziele PUR, omawiano rezultaty prowadzonej akcji opisywania gospodarstw poniemieckich, uporządkowania akt osiedleńczych i ustalania szkód wojennych. Wiele uwagi poświęcono również sprawie wzajemnych stosunków między ludnością miejscową a repatriantami i roli [illegible], który ze względu na swe wpływy w terenie może więcej niż ktorakolwiek z innych instytucyj zdziałać w kierunku scalenia tych dwu elementów i wyrównania różnic między nimi. Wielce pomocne w rozwiązywaniu tego problemu jest nauczycielstwo, z którym w myśl instrukcyj katowickiego Oddziału PUR, kierownicy powiatowi nawiązali ścisły kontakt. W szeregu ośrodków zostały utworzone komisje rozjemcze, w skład których wchodzą przedstawiciele autochtonów i osiedleńców.

STOSUNEK LUDNOŚCI MIEJSCOWEJ DO REPATRIANTÓW

Z relacji kierowników powiatowych wynika, że w tych powiatach, gdzie nie ma nadmiaru ludności — stosunki między repatriantami a miejscowymi kształtują się poprawnie, natomiast w powiatach przeludnionych sytuacja przedstawia się gorzej. W wielu wypadkach fałszywa interpretacja zarządzeń Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego gen. Zawadzkiego w sprawie powrotu zweryfikowanych na gospodarstwa przydzielone repatriantom powoduje zaostrzenie stosunków.

Jeśli chodzi o akcję opisywania gospodarstw poniemieckich i uporządkowania akt osadniczych, będzie ona w miesiącu bieżącym ukończona. Osadnictwo napotyka na poważne trudności w związku z tym, że w wielu zniszczonych przez działania wojenne powiatach ziemi ornej do dyspozycji repatriantów jest dużo, natomiast brak zabudowań gospodarczych — lub też budynki wymagają kapitalnego remontu.

OSADNICTWO WOJSKOWE

Problem osadnictwa wojskowego poruszył obecny na odprawie pełnomocnik DOW dla spraw osadnictwa wojskowego kpt. Szenkman. — Ponieważ zdemobilizowani żołnierze żalą się częstokroć na brak opieki i niewłaściwe ustosunkowanie się do nich organów PUR w terenie, kpt. Szenkman zwrócił uwagę kierownikom Pow. Oddziałów, że na mocy rozkazu nr. 220 każdy zdemobilizowany może osiedlić się gdzie chce, na prawach osadnika cywilnego. Zadaniem PUR jest opieka nad zdemobilizowanymi żołnierzami, przydzielanie odpowiednich obiektów gospodarczych i kierowanie do pracy. Na podstawie zarządzenia wojewody przeprowadza się obecnie rejestrację zdemobilizowanych wojskowych, którzy przybyli do poszczególnych powiatów do dnia 1 lutego b. r. Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby każdy kierownik zrobił zestawienie stanu rodzin wojskowych w swoim powiecie.

Oddziały PUR mając w ewidencji największe skupiska zdemobilizowanych żołnierzy dopomogą znacznie władzom wojskowym w tworzeniu placówek Związku Osadników Wojskowych, który ma na celu wzajemną pomoc zdemobilizowanych.

ZATARGI

Poniżej podajemy wyjątki ze sprawozdań o położeniu w poszczególnych powiatach:

Bytom. W porównaniu ze styczniem tempo weryfikacji zmalało dwukrotnie. Jeśli chodzi o miasto, w miesiącu lutym złożono 297 wniosków, w powiecie 347. Akcja weryfikacyjna w zasadzie została zakończona, wnioski jednak napływają w dalszym ciągu, ponieważ wracają ze wschodu i zachodu jeńcy z b. armii niemieckiej, którym przysługuje prawo składania wniosków.

W niektórych gminach stwierdzono zaostrzenie stosunku między obu grupami ludności polskiej, mimo powołania komisyj rozjemczych. Według otrzymanych informacyj, ludność miejscowa Karbia w szeregu wypadków stosowała wobec osiedlonych repatriantów różnego rodzaju szykany, jak wybijanie szyb w oknach, wrzucanie płonących szmat do komórek i budynków gospodarczych, bojkot i t. p. Zdarzały się również wystąpienia antypaństwowe.

Na posiedzeniu kolegium propagandowego w Starostwie powiatowym, przedstawiciel PUR wystąpił z wnioskiem o dostarczenie na wieś większej ilości książek polskich, ponieważ ludność miejscowa z braku polskiego słowa drukowanego czyta książki niemieckie. Równocześnie podczas wyżej wymienionego posiedzenia rozpatrywano na podstawie konkretnych faktów sprawy wrogiej propagandy i nieprzychylnego ustosunkowania się autochtonów do repatriantów.

Zgodnie z dyrektywami, bytomski Oddział PUR nawiązał kontakt z miejscowym Komitetem produktywizacji Żydów, czyniąc równocześnie starania o uzyskanie odpowiednich lokali dla t. zw. etapu żydowskiego.

UCHODŹCY Z ZAOLZIA

Cieszyn. Tutejszy Oddział skierował na zachód 29 Zaolzian, przeważnie fachowców w dziedzinie przemysłu węglowego, celem uzyskania pracy. Liczba przybywających z Zaolzia w porównaniu z miesiącami poprzednimi znacznie się zmniejszyła. Niewątpliwie wpłynęły na to toczące się obecnie rokowania polsko-czeskie. Czeskie władze administracyjne zdradzają obecnie pewne wyczekiwanie, co uwidacznia się w wstrzymaniu akcji wysiedleńczej Polaków, zapoczątkowanej jesienią ubiegłego roku.

PRZENOSZENIE REPATRIANTÓW

Głąbczyce. W powiecie znajduje się około 160 gospodarstw wolnych. Zostały one zarezerwowane dla repatriantów zamieszkałych wspólnie ze zweryfikowanymi. Akcja weryfikacyjna jest przeprowadzona po raz trzeci. W niektórych gromadach, gdzie ludność miejscowa jest w 75% zweryfikowana, repatrianci, którzy mają być przeniesieni na inne tereny, nie chcą wyjeżdżać pojedyńczo, tylko gromadnie.

W powiecie nie brak ziemi, natomiast nie ma zabudowań gospodarczych. Z powodu nadmiaru ziemi parcelacja majątków obszarniczych nie jest przewidziana, ponieważ ziemia leżałaby odłogiem.

BRAK [illegible] I BUDYNKÓW

Niemodlin. Powiat niemodliński pod względem zagospodarowania stał na ostatnim miejscu na terenie Śląska Opolskiego. Dzięki akcji pożyczkowej, propagandzie i pomocy PUR, Biura Rolnego i Samopomocy Chłopskiej stan ten znacznie się poprawił. Największą bolączką repatriantów jest brak inwentarza żywego. Są gromady, które posiadają zaledwie po kilka sztuk bydła rogatego i koni.

Ponieważ na terenie powiatu istnieje nadmiar ziemi ornej, natomiast nie ma budynków gospodarskich lub też są, ale zniszczone, osadzonym repatriantom przydziela się czasowo dodatkowe grunty w celu wykorzystania każdej piędzi ziemi w związku ze zbliżającą się akcją siewną. Współpraca ludności miejscowej z napływową naogół poprawna. Weryfikację prowadzi się ponownie. W ostatnim okresie wpłynęło 800 nowych wniosków.

WPŁYW KSIĘŻY NIEMIECKICH

Prądnik. Przeciągająca się akcja weryfikacyjna uniemożliwia całkowite rozładowanie etapów i wywołuje napięcie między repatriantami a miejscowymi, którzy częstokroć mieszkają wspólnie na jednym gospodarstwie.

Niektóre wsie zamieszkałe przez ludność mówiącą po polsku nie złożyły dotąd wniosków o weryfikację. W wielu wypadkach weryfikuje się tylko hipoteczny właściciel gruntu, a jego najbliższa rodzina nie składa wniosków. Przyczyną przeciągającej się weryfikacji jest propaganda niemiecka, która głosi, że tereny te wrócą do Niemiec i wszelkimi sposobami stara się odwodzić Polaków od składania wniosków, z tym, że niektórym zaufanym poleca, by się weryfikowali dla pozostania na tych terenach. Na podstawie wniosku kierownika Powiatowego Oddziału PUR w Prądniku, który przypominając zarządzenie Wojewody zaproponował na konferencji w Starostwie ujęcie ewidencyjne Niemców zapomocą głosowania współmieszkańców; mają się w najbliższym czasie odbyć próby tego sposobu.

Niepoślednią rolę w przybierającej na sile akcji niemieckiej odgrywają księża niemieccy.

Z życia partyjnego

HERBATA W ORGANIZACJI KOBIET

Cały świat socjalistyczny święcił w dniu 8 marca „Dzień Kobiet". Przed wojną w dniu tym urządzano wiece, na których domagano się realizowania postulatów, wysuwanych przez kobiety w oparciu o program Polskiej Partii Socjalistycznej. W tym roku Organizacja Kobiet przy Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej urządziła w dniu 10 bm. »herbatkę« w Domu Partyjnym w lokalu własnym, gdzie zebrały się kobiety wszystkich fabryk na terenie Krakowa. W przemiłym nastroju przy herbatce, kanapkach i ciastkach spędziły spracowane kobiety kilka godzin.

Na wstępie Tow. Dr Gołąbowa przedstawiła w referacie, tryskającym humorem i dowcipem, pierwsze wystąpienia kobiet o równe prawa do życia z mężczyznami, następnie przeszła do scharakteryzowania dzisiejszej pracy w naszej organizacji.

Przemawiała również bardzo pięknie Tow. Mgr Matiaszowa, kierowniczka działu gospodarczego przy Woj. Kom. PPS i z talentem krasomówczym przekonywała Kobiety o domaganiu się udziału w rządach naszego Państwa, w Wojewódzkich, Powiatowych, Miejskich i Gminnych Radach Narodowych, w Radach Zakładowych po fabrykach i innych ośrodkach pracy. Przekonywała o konieczności wykorzystania wywalczonych i przysługujących praw.

Przemówienia przeplatane były deklamacjami kilku Towarzyszek i śpiewem z akompaniamentem fortepianu.

„Herbatkę" zaszczycił swoją obecnością tow. Dr Drobner; tow. Rejman i Jedynak w swoich przemówieniach dali wyraz zrozumienia spraw kobiecych.

Pieśnią »Czerwonego Sztandaru« zakończono bardzo udaną »herbatkę«.

ZEBRANIE W POLSKICH ZAKŁADACH GARBARSKICH

Na zaproszenie Rady Zakładowej Polskich Zakładów Garbarskich przybył na zebranie członków Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Rejman, I. sekretarz Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie.

Zebranie zagaił i przewodniczył tow. Jelonek, który w krótkich słowach poinformował o charakterze obecnego zebrania, udzielając następnie głosu referentowi. Tow. Rejman omówił wyczerpująco sytuację przedwyborczą w naszym kraju z uwzględnieniem sytuacji politycznej w Europie. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Kronika Krakowska

Pałacyk na Woli

W pierwszej połowie XVI w. wybitni architekci włoscy — Brecci, Gianotti Cini, wybudowali śliczny renesansowy pałacyk dla Justusa Decjusa, sekretarza króla Zygmunta Starego. Od jego imienia powstała nazwa całej okolicy Wola Justowska.

Pałacyk przechodził różne koleje losu i zmieniał wielokrotnie właścicieli. Obecnie gości w nim oddział Wojska Polskiego, który jednak wkrótce go opuszcza. W związku z tym oddziały krakowskie Stowarzyszenia Architektów R. P. i Związku Polskich Historyków Sztuki wynajęły go od właścicieli na cele wypoczynkowe i kulturalne. Przewidziane jest urządzenie tam pracowni naukowej.

Pałacyk zostanie zbadany, czy nie zawiera nieznanych dotąd fragmentów architektonicznych, poczem pod okiem konserwatora i historyków sztuki będzie odrestaurowany. (r)

Rozliczenie z paczek UNRRA

(b) W związku z zakończeniem rozdawania paczek UNRRA Wydział Aprowizacji i Handlu przy Zarządzie Miejskim wydał rozporządzenie, według którego, począwszy od dnia 15 bm. należy składać w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu (ul. Dunajewskiego 6, parter, oddział kontroli) rozliczenia z rozdawnictwa paczek UNRRA. Do rozliczenia należy przedłożyć listę płac potwierdzoną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Krakowie oraz kupony rejestracyjne „C" kart żywnościowych I kat. miesiąca lutego — przestemplowanych przez Zarząd Miejski.

Każdy kupon musi być wypełniony czytelnie nazwiskiem, imieniem i adresem pracownika oraz zaopatrzony kolejnym numerem pod jakim pracownik został wciągnięty na listę płac. Kupony mają być naklejone na arkuszu papieru w ilości po 50 sztuk. Nie wydane przez Zakłady Pracy paczki UNRRA należy za potwierdzeniem odbioru i zapłatą składać w Spółdzielni Związku Pracowników Kolejowych — plac Matejki 8 oraz Sławkowska 2, a potwierdzenia odbioru wraz z kuponami należy przedłożyć Miejskiemu Wydziałowi Aprowizacji i Handlu.

Mecz Dalin—Wisła w dniu 17 marca

»Na skutek stwierdzonego przez posterunek Milicji Obywatelskiej w Głogoczowie wypadku samochodowego piłkarzy Dalinu udających się w dn. 3 marca na decydujące zawody o wejście do klasy A w Krakowie postanowił Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN wyznaczyć ostateczny termin spotkania Dalin — Wisła na dzień 17 marca br. o godz. 11.30 przedpołudn. na boisku »Wisła«.

Tak to oczekiwane od jesieni zeszłego roku spotkanie Dalin — Wisła, które nawet odbiło się głośnym echem w całej Polsce na skutek procesu sądowego dojdzie do skutku w najbliższą niedzielę i rozstrzygnie który z wymienionych przeciwników wejdzie w bieżącym roku do klasy A KOZPN.

Wypadek przy pracy zdarzył się Krawczyk Leokadii — pracownicy Drukarni Narodowej. W czasie zajęć przez nieostrożność dostała się pod żelazny wózek, który zmiażdżył jej prawą stopę. Karetka Pogotowia odwiozła chorą do szpitala św. Łazarza.

* * *

Paszkiewicz Antoni, 64-letni rolnik z Brzostkowa stał się mimowoli ofiarą poważnego wypadku. Jadąc w pociągu do Krakowa wskutek nadmiernego tłoku zgniótł on sąsiadowi swojemu flaszkę z kwasem solnym, którą ten miał w kieszeni. Rozlany kwas solny spowodował spalenie dużej części płaszcza Paszkiewicza, oraz poparzenie u niego lewego podudzia i ręki. Właściciel flaszki z kwasem solnym znikł.

Akademicy tworzą Rady Studenckie

Młodzież akademicka, studiująca na Politechnice krakowskiej, przekształciła swój system wewnętrzno-organizacyjny, utworzywszy t. zw. Radę Studencką, wzorowaną na robotniczych radach zakładowych. W skład Rady Studenckiej wchodzą, oprócz przedstawicieli poszczególnych kursów, także delegaci wszystkich istniejących na terenie uczelni organizacji polityczno-ideowych, społecznych i innych. Z pośród członków rady wybrany jest zarówno prezes jak i zarząd Bratniej Pomocy studentów Politechniki.

W związku z tą inowacją w życiu organizacyjnym młodzieży akademickiej także i słuchacze innych pozostałych wyższych uczelni krakowskich wypowiadają się jednogłośnie za wprowadzeniem u siebie systemu Rad Studenckich.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

(12 MARCA)

1-GO DNIA CIĄGNIENIA 3 KLASY 46 LOTERII KLASOWEJ

Wygrane po 50.000 zł.: NrNr: 53619 35.27, 51402.

Wygrane po 20.000 zł.: NrNr: 5707, 8100, 31008, 36898, 50211, 51322, 57884, 64339.

Wygrane po 10.000 zł.: NrNr: 25506 38411, 46480, 47873, 61521, 62953, 63704

Wygrane po 5.000 zł. NrNr: 3494, 5458, 9168, 18325, 20442, 25862, 29273, 49753, 41442, 41665, 46488, 56045, i 60228.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr: 637 1721 3795 3904 7612 8122 8474 13835 16738 17583 20384 21050 23893 28602 31427 39266 45453 46950 51735 58070 56891 59202 65046 68170 — 69291.

Wygrane po 1.500 zł.: NrNr 204 2028 3237 6654 7289 8316 9483 9516 10026 10522 11477 12166 12939 13861 14267 14684 15690 15815 15911 16526 17871 18586 20526 22102 23326 24134 25308 28194 28704 31710 32648 32810 32903 33735 35899 35902 36623 37013 37728 38006 38277 39506 42193 44619 44663 44937 45520 46006 51008 51214 52564 52728 52944 53444 53576 53707 54800 55808 55933 56884 57974 58946 59083 59441 58507 60927 61481 62200 62342 62384 62445 62663 62844 63182 64163 65270 65438 65710 65755 65951 66203 66945 67673 68521 69318 69404 69406 54970 i 58114.

Wygrane po 1.250 zł.. NrNr: 30 650 732 876 2276 754 4052 387 162 199 952 6074 238 417 871 7034 357 520 978 8978 11143 509 12101 249 334 14019 647 697 832 15601 84516062 390 366 383 588 848 890 898 18039 295 288 19752 767 965 20078 131 171 189 995 21128 706 22178 215 324 387 24280 579 26007 155 305 509 736 27084 410 561 989 29005 402 450 854 30137 733 31576 405 33022 34014 35887 37151 516 38651 40163 341 848 949 41250 955 989 42625 43381 424 792 44467 717 775 45029 213 46269 786 47722 726 49772 815 50108 774 945 51195 769 760 890 910 52060 53092 202 580 679 948 54185 197 275 55024 131 143 203 385 554 57621 843 860 58626 663 778 61395 555 646 667 62115 514 527 63007 043 208 447 921 64366 713 65098 937 66064 128 753 67319 508 535 68246 444 703 859 5073 233 13738 32823 80634 722 820.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr: 222 265 529 652 663 672 752 781 1236 367 385 426 435 503 786 792 2140 282 561 627 954 3015 218 294 729 4097 319 494 951 5240 355 544 832 942 6110 418 699 923 7194 248 659 822 833 980 8437 530 9236 633, 687 848 979 10068 173 405 412 421 922 936 12021 084 403 427 679 801 906 958 13228 503 548 610 735 763 912 967 14268 312 582 610 807 15337, 373 470 508 807 981 16276 484 591 692 955 17392 576 819 18044 453 592 634 791 802 964 19078 081 454 471 492 20198 316 495 544 632 738 755 784 21245 395 940 942 22592 679 23080 241 24187 740 762 882 901 918 25005 320 348 357 361 636 720 844 848 892 26061 129 278 302 458 463 560 810 27105 115 119 137 385 454 459 482 596 866 28080 307 329 372 439 460 461 464 630 632 640 644 725 30221 223 346 402 404 435 636 787 933 31107 471 522 546 595 619 635 663 730 738 839 876 32227 379 891 33326 349 352 663 34112 314 431 459 502 532 843

(Ciąg dalszy nastąpi)

II. Wojewódzki Zjazd PPS

w Krakowie

Dnia 16 i 17 marca 1946 r. odbędzie się w Krakowie II. Wojewódzki Zjazd PPS.

W pierwszym dniu i popołudniu drugiego dnia Zjazdu obrady będą się toczyć w sali Miejskiej Rady Narodowej.

W niedzielę rano odbędzie się w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego Wielki Wiec PPS.

Delegaci na Zjazd winni się zgłaszać w Biorze Zjazdu w „Domu PPS" przy pl. Szczepańskim 9 (pokój Nr. 26), a w dniu obrad w gmachu Magistratu.

Reprezentacja piłkarska

na międzynarodowe zawody w Paryżu

Na wniosek Centralnej komisji Związków Zawodowych postanowił Polski Związek Piłki Nożnej wysłać reprezentacyjną drużynę polską do Paryża na międzynarodowy turniej piłkarski w dniach od 8 do 15 kwietnia br. Turniej ten poprzedzi obóz treningowo-kondycyjny w Sławie Śląskiej pow. Głogów.

Kapitan związkowy P. Z. P. N. płk. Henryk Reyman wyznaczył 21 zawodników, którzy wejdą w skład reprezentacyjnej drużyny polskiej. Są nimi:

Bramkarze: Jurowicz (Wisła Kraków), Skromny (Warta, Poznań) Mrugała (AKS, Chorzów).

Obrońcy: Gierwalewski, Szczepaniak (obaj NKS Polonia, Warszawa) Weiss (Warta).

Pomocnicy: Jabłoński I, Parpan (obaj Cracovia), Tyranowski, Tylek (obaj Garbarnia), Filek I (Wisła).

Napastnicy: Ignacak, Nowak (Garbarnia), Szmulski, Gendera, Kazimierczak (Warta), Kohut, Gracz Giergiel (Wisła), Spodzieja (AKS), Wodarz (Ruch, Chorzów).

Z ramienia PZPN towarzyszył będzie drużynie reprezentacyjnej Jan Nowak posiadający od PZPN dużą władzę dyscyplinarną w stosunku do zawodników.

Kronika wypadków

(b) W dniu 11 bm. Mascygała Andrzej, lat 29, wskutek wypicia nadmiernej ilości alkoholu metylowego, zatruł się. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon.

• • •

W tym samym dniu 13-letni Kuśmia Edward, jadąc wbrew przepisom na stopniach tramwaju, został potrącony przez furę. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego chłopca przewieziono na oddział chirurgiczny Szpitala św. Łazarza.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 16 zł. za tekstem „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-58.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M-12006